

Sygn. akt I ACa 447/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Polskiemu Biuru (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 lutego 2018 r., sygn. akt I C 242/17

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1/ o tyle, że zasądzoną nim kwotę 77 000 złotych podwyższa do 97 000 (dziewięćdziesięciu siedmiu tysięcy) złotych,

b) w punkcie 3/ o tyle, że zasądzoną nim kwotę 6 741 złotych podwyższa do 10 090 (dziesięciu tysięcy dziewięćdziesięciu) złotych,

c) w punkcie 4/ o tyle, że należną od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 525,80 złotych podwyższa do 670,61 (sześćset siedemdziesięciu i 61/100) złotych,

d) w punkcie 5/ o tyle, że należną od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 283,14 złotych obniża do 138,33 (stu trzydziestu ośmiu i 33/100) złotych;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1 000 (tysiąc) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Ewa Tkocz	SSA Joanna Naczyńska
-------------------------------------	---------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 447/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Polskiego Biura (...) w W. na rzecz powoda M. K. 77.000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 stycznia 2017r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 13.000 złotych za okres od 21 stycznia 2017r. do 21 września 2017r., a w pozostałej części oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 16 października 2016r., w miejscowości I., doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego powód doznał licznych obrażeń ciała. Sprawca tego wypadku, M. S. uznany został (...).

Po wypadku powód został przyjęty do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. św. B. w S., gdzie przebywał do dnia 27 października 2016r., a następnie kontynuował leczenie w warunkach ambulatoryjnych w poradni ortopedycznej, neurologicznej i laryngologicznej.

Na skutek wypadku rozpoznano u powoda: złamanie trzonu obojczyka lewego z przemieszczeniem odłamów, które było leczone operacyjnie i zostało wygojone z dobrym wynikiem czynnościowym; złamanie wieloodłamowe dalszej części trzonu kości promieniowej prawej i złamanie trzonu kości łokciowej prawej z przemieszczeniem odłamów, które było leczone operacyjnie i zostało wygojone pozostawiając ograniczenie ruchomości nadgarstka; złamanie V kości śródreżca prawego, które było leczone operacyjnie i jest wygojone z dobrym wynikiem czynnościowym; złamanie łuski kości skroniowej i ciemieniowej po prawej stronie oraz piramidy kości skroniowej i stłuczenie krwotoczne prawego płata skroniowego. W wyniku tego stwierdzono u powoda stan po stłuczeniu prawego płata skroniowego, encefalopatię niedużego stopnia (z bólami i zawrotami głowy i zaburzeniami koncentracji), pourazowe uszkodzenie nerwu V trójdzielnego i pourazowe bóle lewej połowy twarzy oraz osłabienie czucia na lewej połowie twarzy, pourazowy niedowład nerwu VII przebiegający początkowo pod postacią niedowładu mięśni w zakresie lewej połowy twarzy – obecnie w stanie poprawy. W zakresie urazów kończyn uzyskano ich zrosty, z tym że u powoda występuje ograniczenie ruchomości nadgarstka i zmniejszenie siły chwytowej prawej ręki.

W ocenie biegłych: specjalisty neurologa dr. n. med. E.

K. oraz specjalisty chirurga, ortopedy i traumatologa dr. n. med. K. W. obrażenia te spowodowały u powoda łącznie 56 % uszczerbku na zdrowiu. Powód może mieć trudności z wykonywaniem prac lub aktywnością ruchową wymagających pełnej ruchomości nadgarstka prawej ręki. Ponieważ do stabilizacji złamań użyto implantów, w przyszłości powód może wymagać leczenia operacyjnego, to jest usunięcia tych implantów. W przyszłości – w razie dolegliwości bólowych – powód może także okresowo wymagać wdrożenia fizykoterapii.

Biegły dr n. med. J. L., specjalista laryngolog stwierdził

u powoda uraz twarzoczaszki na skutek którego wystąpił pourazowy lewostronny niedosłuch, powodujący trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Społeczna wydolność słuchu jest jednak zachowana.

W dacie wypadku powód liczył 19 lat, był uczniem czwartej klasy technikum, mieszkał razem z matką, babką, dziadkiem i młodszym niepełnosprawnym bratem. Przed wypadkiem nie cierpiał na żadne schorzenia, poza alergią. Był aktywny fizycznie, angażował się w pomoc w opiece nad bratem. Po wypadku i powrocie ze Szpitala powód przez

okres około trzech miesięcy wymagał pomocy ze strony osób trzecich przy wykonywaniu czynności życiowych przez około 5-6 godzin dziennie. Pomocy udzielali mu członkowie rodziny. Do końca lutego 2017r. nie chodził do szkoły, przy czym przez okres około 4-5 tygodni korzystał z indywidualnego nauczania w warunkach domowych. Od czasu wypadku powód odczuwa problemy z koncentracją uwagi, zaprzestał gry w szachy, jego pismo stało się mniej wyraźne. Zrezygnował z planów studiowania w Akademii Wychowania Fizycznego.

Decyzją z 10 stycznia 2017r. – w wyniku wezwania z 10 listopada 2016r. o zapłatę kwoty 180.000 złotych – ubezpieczyciel przyznał powodowi 10.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia. Następnie decyzją z 21 września 2017r. ubezpieczyciel przyznał powodowi dalszą kwotę z tego tytułu w wysokości 13.000 złotych. Łącznie z tytułu zadośćuczynienia powód otrzymał 23.000 złotych.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest częściowo zasadne.

Podstawę odpowiedzialności, której pozwany nie kwestionował, stanowi przepis art. 123 §1 pkt 2 w związku z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze (...) (Dz. U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz art. 822 k.c.

Żądanie powoda dotyczące zadośćuczynienia znajduje uzasadnienie w treści art. 445 §1 k.c. i jest ono uzasadnione do wysokości 100.000 złotych, a ponieważ powód otrzymał już od pozwanego z tego tytułu 23.000 złotych, Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 77.000 złotych, a w pozostałej części oddalił powództwo, jako wygórowane i nie znajdujące podstaw w okolicznościach sprawy.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze charakter oraz trwale skutki obrażeń jakich doznał powód, przebyte zabiegi operacyjne i wynikające z tego dolegliwości, okoliczność że przez okres około 3,5 miesięcy musiał korzystać z pomocy rodziny przy wykonywaniu codziennych czynności. Nie jest także wykluczone, że w przyszłości będzie musiał poddać się kolejnej operacji w celu usunięcia stabilizacji użytych przy operacyjnym leczeniu złamań.

Ustawowe odsetki za opóźnienie Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 481 k.c., a o kosztach procesu orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód M. K..

Skarżący zarzucił obrazę prawa materialnego, a to art. 445 k.c. przez zasądzenie zaniżonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia, a tym samym ustalenie rozmiaru krzywdy na rażąco niskim poziomie.

W oparciu o tę podstawę powód domagał się zasądzenia dodatkowej kwoty z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 40.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 stycznia 2017r. oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda jest częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji dotyczące przyczyn i skutków wypadku, a także zasad odpowiedzialności pozwanego i przyjmuje je za własne.

Należy wskazać, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej za poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Przyznana z tytułu zadośćuczynienia kwota pieniężna ma na celu złagodzenie cierpień psychicznych i szkód emocjonalnych, których doznała osoba występująca z roszczeniem o jego zasądzenie, powinna być zatem „odpowiednia” w stosunku do doznanej krzywdy. Oznacza to, że przy jego szacowaniu należy brać pod

uwagę nie tylko wszystkie okoliczności konkretnej sprawy wpływające na rodzaj i rozmiar cierpień odczuwanych przez poszkodowanego, ale również baczyc na to, by kwota zadośćuczynienia nie stała się dla niego źródłem wzbogacenia, a dla ponoszącego odpowiedzialność za doznaną krzywdę, źródłem represji nieuzasadnionej zakresem tej odpowiedzialności.

Co oczywiste, niemożliwe jest matematyczne oszacowanie wartości majątkowej doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wyliczenie zaś należnego zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy i kryteriów ich oceny do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej osoby poszkodowanej.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał rozważenia wszystkich okoliczności, które miały wpływ na doznaną przez powoda krzywdę, w zakresie

w jakim wynikało to z jej okoliczności faktycznych. Nie wyprowadził jednak w pełni prawidłowych wniosków co do zakresu krzywdy w rozumieniu art. 445 §1 k.c.

Powód na skutek wypadku doznał szeregu obrażeń ciała, szczegółowo opisanych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które uniemożliwiły mu prawidłowe funkcjonowanie przez wiele miesięcy, a przez okres około trzech miesięcy wymagał pomocy przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego, przez okres około 5-6 godzin dziennie. Doznane w wypadku urazu, między innymi złamanie trzonu obojczyka lewego oraz złamanie wieloodłamowe trzonu kości promieniowej prawej i złamanie trzonu kości łokciowej prawej

z przemieszczeniem odłamów, do czasu ich wygojenia spowodowały, że powód

w tym czasie był całkowicie niesamodzielny i uzależniony od pomocy członków swojej rodziny. Pomocy tej udzielała mu matka i babka, które opiekowały się także jego niepełnosprawnym bratem. W wyniku doznanych obrażeń powód nie mógł chodzić do szkoły przez okres 4,5 miesiąca (od 16 października 2016r. do końca lutego 2017r.), a przez okres ponad miesiąca korzystał z indywidualnego nauczania w warunkach domowych. Na skutek obrażeń i ich następstw ograniczających dotychczasową sprawność fizyczną, powód musiał zrezygnować

z dotychczasowych zajęć sportowych i planów podjęcia studiów w Akademii Wychowania Fizycznego. Trwałym następstwem urazów jest ograniczona ruchomość nadgarstka i zmniejszenie siły chwytnej prawej ręki oraz bóle

i zawroty głowy, a także zaburzenia koncentracji, nieznaczny lewostronny niedosłuch, który nie ogranicza jednak powoda w wykonywaniu codziennych czynności (opinie biegłych: dr. n. med. K. W., specjalisty z zakresu chirurgii, ortopedii i traumatologii, dr. n. med. E. M., specjalisty chorób układu nerwowego, k. 77-87 oraz dr. n. med. J. L., specjalisty z zakresu laryngologii, k. 113). Po wygojeniu urazów powód korzystał z rehabilitacji usprawniającej, a w przyszłości – w razie dolegliwości bólowych przeciążeniowych – może okresowo wymagać wdrożenia fizykoterapii. Czekają go także dalsze leczenie operacyjne, polegające na usunięciu implantów użytych do stabilizacji złamań, co połączone będzie z bólem, rekonwalescencją i kolejnymi niedogodnościami wynikającymi z codziennych czynności życiowych. Na skutek doznanych obrażeń powód zaliczony został do stopnia niepełnosprawności umiarkowanego do dnia 30 września 2020r. (orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 26 września 2017r. k. 121).

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że powód w wyniku wypadku

z dnia 16 października 2016r. doznał znacznych cierpień fizycznych

i psychicznych w czasie procesu leczenia i rekonwalescencji, a następstwa tego zdarzenia częściowo ograniczyły jego sprawność i uniemożliwiły próbę podjęcia dalszej nauki zgodnie z zainteresowaniami i wcześniej dokonanym wyborem.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia nie jest adekwatna do zakresu krzywdy powoda i powinna być podwyższona do 97.000 złotych, co przy dotychczas wypłaconym zadośćuczynieniu w wysokości 23.000 złotych, stanowić będzie odpowiednią w rozumieniu art. 445 §1 k.c. sumę 120.000 złotych.

Dalej idące żądanie nie może jednak odnieść skutku, gdyż odniesione obrażenia nie uniemożliwiły powodowi kontynuowania nauki, ani wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie, nie wpłynęły także znacząco na sferę życia prywatnego powoda.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny, z mocy art. 386 §1 k.p.c., zmienił częściowo zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

Konsekwencją dokonanej zmiany jest także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w myśl zasady wynikającej z art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.

Roszczenie powoda było uzasadnione w 82,90 %, co oznacza że winien on ponieść koszty procesu za pierwszą instancję w wysokości 17,10 %. Suma tych kosztów wyniosła 18.705 złotych, z czego powód poniósł 13.288 złotych, a pozwany 5.417 złotych. Przypadająca na powoda część kosztów stanowi 3.198,55 złotych (17,10 % z kwoty 18.705 zł) wobec czego pozwany obowiązany jest do zwrotu na jego rzecz 10.090 złotych (13.288 - 3.198,55 zł). Ponieważ Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Katowicach skredytował część tych kosztów procesu, a to w kwocie 808,94 złotych, każda ze stron, na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obowiązana jest do jej zwrotu zgodnie z wynikiem procesu: powód 138,33 złotych (808,94 zł x 17,10 %), pozwany 670,61 złotych (808,94 zł x 82,90%).

Apelacja powoda odniosła natomiast skutek w 50 %, co oznacza, że ponosi on koszty procesu za drugą instancję w połowie. Suma tych kosztów wyniosła 7.400 złotych (2.000 opłata od apelacji, 2 x 2.700 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocników każdej ze stron). Na powoda przypada kwota 3.700 złotych (7.400 zł x 50 %), a skoro poniósł koszty w wysokości 4.700 złotych (2.000 zł + 2.700 zł), pozwany winien zwrócić mu 1.000 złotych (4.700 zł - 3.700).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Ewa Tkocz SSA Joanna Naczyńska